

***Konceptualizowanie Innego w prasie okresu
przedsolidarnościowego (1978–1980).
Od stereotypu wroga do oponenta politycznego***

***Conceptualizing of the Other in the press discourse
of the pre-solidarity period (1978–1980).
From the category of the enemy to the political opponent***

Dorota Suska

UNIWERSYTET HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

Słowa kluczowe

prasa oficjalna, prasa niezależna, dyskurs polityczny, stereotyp wroga, oponent polityczny

Keywords

official press, independent press, political discourse, stereotype of enemy, political opponent

Abstrakt

Autorka artykułu przedstawiła wybrane aspekty komunikacji politycznej w świetle tekstów prasowych oficjalnych i niezależnych z lat 1978–1980. Analizy koncentrowały się na figurze wroga – Innego w aspekcie ideologicznym. W prasie oficjalnej nastąpił w tym czasie powrót do retoryki emocjonalnej, negatywnej, koncentrowanej wokół „stereotypu wroga”, który kształtuje się na gruncie stereotypu „obcego”. Natomiast w prasie niezależnej zauważalne były językowe wykładniki racjonalnej, otwartej narracji i pragmatycznej koncepcji oponenta politycznego.

Abstract

The author of the article present selected aspects of political communication in the light of texts from official and independent press of 1978–1980.

The analyzes is focused on the image of the enemy – the Other in the ideological aspect. In the official press there was a return to emotional rhetoric which was negative and focused around the „enemy stereotype” shaped on the ground of the „foreign” stereotype. In the independent press, however, the linguistic exponents of the rational, open narrative and pragmatic concept of the political opponent were noticeable.

Konceptualizowanie Innego w prasie okresu przedsolidarnościowego (1978–1980). Od stereotypu wroga do oponenta politycznego

Wstęp

Przedmiotem rozważań będzie opis wybranych aspektów komunikacji politycznej w świetle tekstów prasowych z lat 1978–1980. W drugiej połowie lat 70. prasa rozwija się w dwóch przestrzeniach: nieoficjalnej – reprezentowanej przez prasę drugoobiegową, która ogniskowała przedsierpniowe głosy opozycji oraz oficjalnej, na którą składały się periodyki dystrybuowane przez instytucje podległe władzy, upowszechniające jej perspektywę oraz dominującą ideologię. Analiza koncentrować się będzie na figurze wroga – Innego w komunikacji politycznej – wyznaczającej relację my/ swoi – oni/obcy, która najlepiej odzwierciedla tożsamość podmiotów politycznych. Tego rodzaju relacja identyfikująca głosy dyskursu politycznego, wpisywana w strategię językowe werbalizujące przestrzeń wspólnoty i anty-wspólnoty, stanowi istotę działań w obrębie polityki, budowanych zawsze na uwikłaniach antagonistycznych¹. Komunistyczna nowomowa walkę z Innym toczyła permanentnie, stąd figura wroga – odzwierciedlająca główne treści ideologiczne, aksjologiczne, pryncypia ustrojowe – odznaczała się znacznym stopniem rytualizacji, wykształciła zasób kanonicznych środków językowych, które wiązano ze sferą „wrogości”. Z drugiej zaś strony obraz wroga zmieniał się wraz ze zmianą politycznej codzienności, taktyki władzy, dlatego też różne okresy „socjalistycznej mowy”² wyznaczała m.in. odmienna frekwencja zwrotów rytualnych, inny stopień natężenia słownej walki z wrogiem władzy i ustroju. Poznawczo interesujące w perspektywie lingwistycznej są więc szczególnie te okresy, które cechuje budowanie nowej jakości aksjologiczno-komunikacyjnej, redefiniowanie tego, co zastane, „stare”.

Ze zmianą kultury politycznej, wyraźnym zwrotem, mamy do czynienia w drugiej połowie lat 70. Cezurę w dekadzie „małej stabilizacji” Gierka – która przyniosła złagodzenie języka władzy i pozory dialogu społecznego – wyzna-

¹ K. Kłosińska, *Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice 2016, s. 113.

² K. Ożóg, *Rytualizacja w języku władzy komunistycznej PRL*, [w:] *„Oblicza Komunikacji 7”: Język polityki – historia i współczesność*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2014, s. 39.

cza rok 1976. Zasadniczo zachwiane zostały wówczas rytuały „socjalistycznej liturgii” dotyczące zarówno sposobu sprawowania władzy, jak i sposobu komunikacji³. Do głosu dochodzi coraz wyraźniej „polityczne profanum”: nasilający się sprzeciw wobec władzy, systemu politycznego i komunistycznej nowomowy, który zaczął przyjmować charakter zorganizowany, jednoczący wszystkie środowiska⁴. W efekcie w okresie przedsolidarnościowym język władzy ponownie brutalizował się i rytualizował, aby usprawiedliwić represje po protestach robotniczych i innych tragicznych wydarzeniach, zażegnując rozmaite kryzysy związane z coraz bardziej odczuwalną niewydolnością gospodarczą i polityczną sytemu. Ogromną rolę odegrał też Kościół katolicki, wspierający opozycję i głosami swoich wybitnych przedstawicieli kształtujący aksjologiczne zaplecze późniejszej prawicy społecznej⁵. Rok 1976 otwiera także alternatywny, poza cenzurą, obieg komunikacji: dynamicznie rozwijała się prasa drugiego obiegu (fenomen na skalę światową), która sta(wa)ła się najważniejszym sposobem działania opozycji, miejscem niezależnej debaty politycznej, prezentowania postaw ideologicznych środowisk opozycyjnych (m.in. wyraźne nurty lewicowo-liberalny, niepodległościowy)⁶.

Dla opisu figury wroga w prasie oficjalnej i niezależnej schyłkowego okresu PRL przyjmuję dyskursywną perspektywę badawczą, która uwzględnia wzajemne determinacje językowego ukształtowania tekstu wytworzonego w określonym czasie i obudowy dyskursu (uwarunkowania historyczne, społeczno-polityczne, zmiany świadomości społecznej, poglądów i konwencji ich tworzenia, kanałów przekazu)⁷. Analizowane teksty prasowe traktuję

³ Ibidem, s. 39-40.

⁴ Protesty m.in. w Radomiu, Ursusie, po śmierci Stanisława Pyjasa w 1977; powstały niezależne organizacje: Komitet Obrony Robotników (1976), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (1977), Studencki Komitet Solidarności (1977). Zob.: K. Trembicka, *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956-1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Politologia” 2014, nr XXI, 2, s. 111; D. Suska, *Dyskurs wokół śmierci Stanisława Pyjasa (językowe strategie zarządzania kryzysem w prasie krakowskiej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 5” 2017, nr 43, s. 115-116.

⁵ A. Dudek, *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000, s. 249; D. Suska, „Wam nie wolno nie rozumieć” – perspektywa aksjologiczna w konferencjach Józefa Tischnera. *O jednym ze źródeł dyskursu etycznego u schyłku PRL*, [w:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek, Bydgoszcz 2019, s. 267-268.

⁶ A. Friszke, *Czasopisma drugiego obiegu*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012, s. 462.

⁷ I. Kamińska-Szmaj, *U źródeł politycznego dyskursu dominującego*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany...*, op. cit., s. 121. Kontekst teoretyczno-metodologiczny uwzględnia także perspektywę badawczą lingwistyki kulturowej: odczytywanie podmiotowo-kulturo-

jako część konstelacji ówczesnych dyskursów politycznych⁸, w obrębie której zaznacza się zarówno dyskurs kontestujący/ opozycyjny, jak i dyskurs dominujący, komunistyczny. Należy podkreślić, że językowy wymiar powojennego dyskursu władzy został dość gruntownie opisany: przybliżone zostały m.in. mechanizmy perswazyjne nowomowy, językowe sposoby propagandowego kształtowania rzeczywistości, w tym sposoby definiowania i nazywania wroga w różnych okresach⁹. Na uboczu badań lingwistycznych pozostają natomiast rejestrowane przez prasę drugiego obiegu procesy budowania nowego ładu społecznego, aksjologicznego, komunikacyjnego, z czym wiązały się naturalnie próby przełamania dominacji nowomowy.

Celem artykułu jest rozpoznanie figury Innego w perspektywie politycznej, definiującej głosy przedsierniowego dyskursu dominującego i niezależnego oraz wskazanie głównych wykładników językowych, które służyły organizowania wspólnoty ideologicznej w kategoriach my – oni. Materiał badawczy stanowią wybrane teksty prasowe z regionu krakowskiego¹⁰ (zob.: teksty źródłowe), z okresu 1978–1980, który nazywam okresem przedsolidarnościowym, czyli poprzedzającym bezpośrednio rewolucję Solidarności w roku 1980¹¹.

wych determinantów sposobu mówienia o tytułowej kategorii Innego (J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 12) oraz wprowadza operatywne dla rekonstrukcji znaczenia wroga/ oponenta i jego tekstowych aktualizacji pojęcie konceptualizacji (wywodzone z językoznawstwa kognitywnego).

⁸ I. Szczepankowska, *Konstelacja dyskursów związanych tematycznie i funkcjonalnie ze sferą prawa – próba typologii*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany...*, op. cit., s. 31–37. Dyskurs dominujący rozumiem jako dyskurs ideologiczny/polityczny, tworzący zbiór praktyk komunikacyjnych, dla których bazą są określone przekonania polityczne, zorganizowane i utrwalone instytucjonalnie. Zob.: B. Witosz, *Czy potrzebne nam typologie dyskursów?*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany...*, op. cit., s. 22–24.

⁹ Zob. np.: J. Biniewicz, *Figura wroga we współczesnym dyskursie publicznym*, [w:] „*Oblicza Komunikacji 2*”: *Ideologie codzienności*, red. I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2009, s. 23–30; J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa 2001; M. Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków 2013; idem, *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie*, Warszawa 2016; J. Wojsław, *Figura wroga w ideologii i propagandzie XX-wiecznych totalitaryzmów – przyczynek do dyskusji*, „*Media Biznes Kultura*” 2017, nr 1 (2), s. 47–63.

¹⁰ Reprezentatywność korpusu badanych tekstów wiąże w ogólności z ich oddziaływaniem w przestrzeni dyskursu politycznego, o czym decydowała m.in. kluczowa rola ośrodka krakowskiego w kształtowaniu opozycji przedsierniowej, różnorodność głosów opozycyjnych, które rodziły się tu jako efekt działań politycznych, represji po wydarzeniach przełomowych, aktywność kościoła; tego rodzaju czynniki zwrotnie uruchamiały również wyraziste głosy w krakowskiej prasie oficjalnej.

¹¹ Przyjmuję, za K. Ozogiem, że rok 1980 stanowi wyraźną cezurę – jako początek przemian ustrojowych, kulturowych, gospodarczych w Polsce, w konsekwencji także

Figura wroga w komunikacji politycznej

W systemach autorytarnych, niedemokratycznych figura wroga była osią działań propagandowych oraz najważniejszą częścią rytuału społecznego i językowego. Walka z Innym pozwalała aparatowi ideologicznemu zaspokajać szereg funkcji pragmatycznych: wypełniała stałą potrzebę utrzymywania władzy, budowała przekonanie wśród członków partii i odbiorców o słuszności systemu, stawała się częścią kampanii uzasadniającej np. zmianę władzy czy też maskującej konflikty wewnątrz partii; przede wszystkim pozwalała tworzyć językowe strategie zarządzania kryzysem społecznym, oparte na dyskredytowaniu wroga, odsłanianiu motywów jego działania, wytwarzaniu atmosfery zagrożenia legitymizującej działania represyjne. Funkcje wroga jako istoty systemu autorytarnego w codziennej praktyce politycznej celnie ujmuje M. Głowiński, pisząc:

Figura wroga jest nie tylko głównym elementem propagandy marcowej czy – wcześniej – stalinowskiej, jest fundamentem całej propagandy komunistycznej... Bez postaci wroga nie ma w ogóle propagandowego dyskursu komunistycznego, jest on bez niej nie do pomyślenia. Wróg określa wizję świata, sposoby myślenia i mówienia [...]. Wróg nie tylko jest „wszelkiej maści”, także – niejedno ma imię. Gdy nie ma wrogów rzeczywistych lub nie zagrażają i nie mają wpływu na praktykę, trzeba ich sztucznie tworzyć, wymyślić. Wróg obecny jest zawsze, bo cały świat komunistyczny jest światem przeciw¹².

K. Ożóg zauważa, że konceptualizacja przeciwnika jako element wartościowania, umieszczania znaczeń na skali aksjologicznej „swój-dobry – inny-zły” może przyjmować wymiar komunikacyjny mieszczący się formule „politycznego wroga, którego należy zniszczyć” lub „kategorii przeciwnika, z którym należy się porozumieć”¹³. Takie niuansowanie trudno odczytywać w propagandzie PRL, z którą wiązała się najczęściej komunikacja negatywna, agresja językowa wobec politycznie Innego, a zmieniały się jedynie motywy i środki deprecjacji. Z kolei niezależna prasa, wykraczając w treści poza granice oficjalnych wypowiedzi, musiała wchodzić także w rodzaj dialogu z istniejącymi wzorami komunikacji i utrwalonymi sposobami opisywania Innego w przestrzeni politycznej.

w Europie; dla polszczyzny dziedzictwo Sierpnia 1980 jest przełomowe, wieloaspektowe, mimo prób cofnięcia, jakie nastąpiły w wyniku stanu wojennego, agresywnej propagandy lat 80. Szerzej na ten temat: K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2011, s. 18–26.

¹² M. Głowiński, *Zła mowa...*, op. cit., s. 222.

¹³ K. Ożóg, *Język w służbie polityki...*, op. cit., s. 61–62.

Prasa oficjalna

Historycy systemu politycznego PRL opisują różne kategorie wroga:

oprócz wroga realnego w postaci [...] strajkujących robotników komunistów posługiwali się kategorią wroga obiektywnego w postaci rewizjonistów i syjonistów. Za każdym razem wróg był przedstawiany jako istota polityczna, wyobcowany i świadomy przeciwnik socjalizmu i Polski Ludowej [...]. Nieokreślony wróg klasowy aktywizował się, prowadził wrogą agitację, przyczyniał się do wzrostu nastrojów antyradzieckich. Elementy wrogie i warcholskie organizowały strajki, obniżając tym samym poziom życia Polaków¹⁴.

Wymieniane kategorie obecne są w prasie końca lat 70., w której tworzono strategię kryzysową władzy, koncentrującą się na wzmacnianiu poczucia zagrożenia przez każdego spoza narzucanej wspólnoty ideologicznej. W werbalizowaniu wroga przydatne było przede wszystkim perswazyjne etykietowanie, porządkujące rzeczywistość zgodnie z zamysłem nadawcy, wprowadzające jednoznaczny, bezalternatywny osąd¹⁵.

Prasa oficjalna sięgała po etykietujące peryfrazy należące do kanonu propagandowego nowomowy: odnoszone zarówno do wroga zewnętrznego, który działał przeciwko państwu polskiemu, systemowi, jak i wroga wewnętrznego. W omawianych tekstach można mówić o licznych poświadczeniach etykiet zawierających powtarzalne komponenty, którym przysługują utrwalone konotacje, rozwijane ewentualnie dodatkowymi składnikami, np.: *awanturnicy polityczni, gracze polityczni, polityczni prowokatorzy, polityczni mąciciele, antypolskie ośrodki zagraniczne, prowokatorzy o międzynarodowych powiązaniach z antypolskimi ośrodkami zagranicznymi, środowiska przeciwników socjalizmu w Polsce, przeciwnicy socjalizmu*. Wzmacnianiu deprecjacji wroga wewnętrznego służyło eksponowanie związków z wrogiem zewnętrznym, podkreślanie działania na rzecz obcych mocarstw, chęci zaistnienia za granicą lub/i chęci osiągnięcia korzyści materialnych. Tego typu zabiegi, które intensyfikowały stawiane zarzuty antykomunizmu, antynarodowości, antypolskości, odznaczały się wysoką frekwencją, np.:

- (1) Musimy *demaskować* graczy politycznych, których zwiążanie i współdziałanie z antypolskimi ośrodkami zagranicznymi przybierają kształt zdrady narodowej. [...] *Zbyt cenny jest wysiłek społeczeństwa polskiego poświęcony codziennemu budowaniu kraju i dobrego imienia Polski, by*

¹⁴ K. Trembicka, *Kategoria wroga...*, op. cit., s. 118.

¹⁵ M. Kochan, „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika, [w:] *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 86.

prowokatorzy o międzynarodowych powiązaniach niweczyli choćby częśćkę naszego wspólnego dobra, *mącili* w głowach obywateli¹⁶.

- (2) Polityczni prowokatorzy próbowali dyskredytować organizację studentów – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich¹⁷.
- (3) Jednakże wobec faktu, iż przy pomocy m.in. zagranicznych ośrodków antypolskich, przez rozwieszanie *klamliwych* ulotek w niektórych domach akademickich itp. chce się narzucić opinii *haniebną* konfrontację¹⁸.
- (4) Za dużo mamy spraw do rozwiązania, za dużo mamy przed sobą pracy dla siebie, żebyśmy się mogli godzić z różnego pokroju mącicielami¹⁹.
- (5) Ale też trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że gra, jaką nad nimi rozpętali niektórzy gracze polityczni, mieniący się także obrońcami praw człowieka, świadczy, że w istocie ze sprawami tymi właśnie oni najmniej się liczą. *Niemoralna* wymowa ich postawy i działań jest jednoznaczna²⁰.
- (6) W ostatnich miesiącach [...] zainteresowanie zachodnich ośrodków antykomunistycznych i zimnowojennych dla działań środowiska przeciwników socjalizmu w Polsce wyraźnie zmalało. W takiej sytuacji nagły zgon studenta był dogodną okazją dla *niegodnej* akcji propagandowej, mającej ponownie skupić uwagę prasy i rozgłośni radiowych niektórych państw kapitalistycznych na działaniach ludzi usiłujących stworzyć ośrodki podjudzania i siania niepokoju²¹.
- (7) [...] przybyłymi spoza Krakowa znanymi mącicielami porządku publicznego – ludźmi od lat wysługującymi się zagranicznym ośrodkiem dywersji antysocjalistycznej, ludźmi, którzy sprawy naszego kraju chcieliby rozstrzygać poza granicami naszego kraju²².
- (8) Ważne jest więc w tej sytuacji, aby te środowiska w kraju, do których adresowane są poczynania i oświadczenia przeciwników socjalizmu mogły zdać sobie sprawę z faktu [...] jak przebiegle chcą oni grać na emocjach i odczuciach ludzi i środowisk²³.

Obudowę etykietujących nazw tworzyły powtarzalne elementy propagandowej stylistyki – wzmacniające negatywny wydźwięk przekazu (przykłady 1-6, 12-13):

¹⁶ (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji*, „Gazeta Południowa” 1977, nr 111 (18 V), „Dziennik Polski” 1977, nr 112 (19 V), za: „Życie Warszawy” 1977, nr 116 (18 V) [OM 672]. W opisie źródła każdego z cytowanych przykładów podaję skrót opracowania, z którego pochodzą teksty prasowe [OM] i numer strony.

¹⁷ R. Łukasiewicz, *O dojrzałości i rozwadze*, „Sztandar Młodych” 1977, nr 119 (20 V) [OM 673].

¹⁸ (Bez podpisu), *Zakończyły się Juwenalia*, „Dziennik Polski” 1977, nr 109 (16 V) [OM 654].

¹⁹ J. Kochański, *Komu szkodzi?*, „Echo Krakowa” 1977, nr 121 [OM 694].

²⁰ (Bez podpisu), *Zakończyły się Juwenalia...*, op. cit., [OM 654].

²¹ Ibidem.

²² R. Łukasiewicz, *O dojrzałości...*, op. cit., [OM 672].

²³ (Bez podpisu), *Zakończyły się Juwenalia...*, op. cit., [OM 654].

- prymarnie wartościujące przymiotniki odnoszone do działań wroga, np.: *niegodny, kłamliwy, haniebny, zawstydzający, niemoralny*,
- czasowniki pochodzące z kanonicznego repertuaru nowomowy łączonego z „wrogością”: *demaskować, mącić, niweczyć, rozpętać, wysługiwać się*,
- czasowniki oznaczające usiłowanie, nieskuteczność w dążeniu do „wrogo” celu: *nie zdołali osiągnąć celu na miarę swoich awanturniczo-politykierskich ambicji; usiłują rozpętać akcję, która jest prowokacją polityczną*.

Istotną częścią obudowy stawały się klisze propagandowe o funkcji magicznej, które charakterystyką wroga nadawały wymiar bezalternatywny w sferze wartości, a jednocześnie wykluczały racjonalną ocenę aktualnych problemów czy niekorzystnych dla rządzących wydarzeń. Była to jednocześnie sprawdzona w nowomowie strategia stwarzająca u odbiorcy przekonanie, że w danej sytuacji nie musi podejmować żadnych wyborów, że wybór jest tylko jeden, a wspólnota *my* – *Polacy* oczywista:

- (9) Bo *my* – *Polacy* nauczyliśmy się dobrze odróżniać plewy od ziarna. *MY* – *Polacy*, mamy przecież konkretne cele: socjalistyczną przyszłość, dostatek ludzi pracy [...] Te zadania realizujemy z dużym powodzeniem, bo siłą napędową jest wielki nasz patriotyczny obowiązek²⁴.
- (10) To prawda: istnieją jeszcze na Zachodzie poważne siły polityczne zainteresowane w utrzymywaniu i pogłębianiu napięć w stosunkach między Wschodem i Zachodem [...]. W tej działalności, w której splotły się antysocjalistyczne i antypolskie elementy, siły te znalazły w naszym kraju grupę ludzi, która włączyła się do tej akcji. Od kilku miesięcy pod hasłami rzekomej „obrony robotników” oraz „obrony praw człowieka” ludzie ci usiłują zakłócić spokój w naszym kraju. [...] Jest to działalność szkodliwa. *Spółeczeństwo polskie jest zajęte pracą, trudzi się nad rozwiązaniem spraw decydujących o dalszym rozwoju kraju, o dalszej poprawie warunków życia. VII Zjazd nakreślił zadania, z których wypływa troska partii i państwa o rozwój socjalistycznego budownictwa i utrwalanie socjalistycznych stosunków społecznych, o żywotne interesy narodu. To nie naciski fałszywych obrońców robotników, ale założenia programowe i codzienna praktyka partii tworzą warunki gwarantujące [...] zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Klasa robotnicza odrzuca próby szermowania jej imieniem przez grupę awanturników politycznych, gdyż rzeczywistym reprezentantem jej interesów jest stworzone przez nią i działające dla niej państwo socjalistyczne*²⁵.
- (11) Środowisko polskich studentów w swojej zdecydowanej większości nie było i nie będzie obiektem politycznych machinacji, brudnych gier politycznych. *Młodzież studencka jest świadomie i emocjonalnie związana*

²⁴ J. Kochański, *Komu szkodzą?...*, op. cit., [OM 694].

²⁵ (Bez podpisu), *Wbrew interesom narodu. Manowce prowokacji*, „Trybuna Ludu” 1977, nr 119 (21-22 V) [OM 675].

z programem budownictwa socjalistycznego w Polsce, wytyczonym przez partię polskiej klasy robotniczej²⁶.

Poza kanonicznymi etykietami w prasie pojawiały się nazwy z komponentami dostosowanymi do aktualnych okoliczności politycznych, wskazującymi negatywnych bohaterów wydarzeń kryzysowych dla władzy. Obiektem propagandowego ataku były głównie niezależne organizacje, w tym wspierający represjonowanych robotników i ich rodziny Komitet Obrony Robotników²⁷. Nazwa organizacji pojawiała się zawsze z umniejszającym, ironicznym modyfikatorem „tzw.” oraz z jednoznacznym opisem wrogiej działalności (*przeciwnicy władzy ludowej, wystąpienia przeciw socjalizmowi*), np.:

- (12) W ostatnich dniach [...] przeciwnicy władzy ludowej, zgrupowani w tzw. Komitecie Obrony Robotników, usiłowali wykorzystać tragiczną śmierć studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego do zmażenia atmosfery politycznej w środowisku akademickim i zmobilizowania opinii międzynarodowej przeciwko Polsce²⁸.
- (13) Opinii publicznej znana jest już sprawa kolejnej próby zmażenia atmosfery politycznej w środowisku akademickim, jaką podjęli ludzie z tzw. Komitetu obrony robotników²⁹.

Wróg aktualny był także personalizowany i tworzył doraźną, uogólnioną figurę typu *kregi ludzi skupionych wokół...*, *ludzie pokroju...*; w szczegółowym ujęciu można tu wskazać dwa mechanizmy identyfikacji wroga: personalizację łączoną z konkretnymi osobami (14) oraz wytwarzanie kategorii prototypowej z udziałem wskazanych osób (15), np.:

- (14) W Warszawie, w kręgach ludzi skupionych wokół tzw. Komitetu Obrony Robotników, wyłął się zamysł prowokacji [...] Jacek Kuroń, Adam Michnik, Antoni Macierewicz, Jan Józef Lipski i inni, znani z wcześniejszych wystąpień przeciw socjalizmowi, rozpoczęli kolportować wysaną z palca wersję [...]³⁰.
- (15) Nadużywając zaufania młodzieży ludzie pokroju Kuronia, Michnika, Macierewicza także w niedzielę nie zdołali osiągnąć celu na miarę swoich awanturniczo-politykierskich ambicji³¹.

²⁶ R. Łukasiewicz, *O dojrzałości...*, op. cit., [OM 674].

²⁷ K. Trembicka, op. cit., s. 116.

²⁸ (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji...*, op. cit., „Dziennik Polski” 1977, nr 112 (19 V), za: „Życie Warszawy” 1977, nr 116 (18 V) [OM 669].

²⁹ R. Łukasiewicz, *O dojrzałości...*, op. cit., [OM 672].

³⁰ (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji...*, op. cit., [OM 670].

³¹ (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji...*, op. cit., [OM 671].

Stylistyką wojenną podkreślano stałą walkę z wrogiem, który uaktywniał się w różnych okresach przeciwko *Polsce Ludowej*, we współpracy często z obcymi *ośrodkami dywersji ideologicznej*, np.:

- (16) Marcowi „komandosi”³² Blumsztajn i [Jan] Lityński oraz [Józef] Dajczgewand i Smolar [...] ściśle współpracowali w tych dniach ze sobą, dostarczając ośrodkom dywersji ideologicznej pseudoinformacje i pseudoargumenty³³.

Jednakże walka jako podstawa wspólnoty zaznaczała się szczególnie wyraźnie w uogólnieniach, które odnieść można do każdego zachowań, arbitralnie uznanych za *małczielskie, wrogie*, np:

- (17) To tragiczne wydarzenie próbowała wykorzystać grupa osób, znanych od dawna ze swoich wrogich Polsce Ludowej przekonań oraz małczielskiej działalności politycznej. [...] Zamierzenia owych politycznych małczieli nie powiodły się³⁴.

Prasa oficjalna sięgała po kanoniczne figury wroga wewnętrznego i zewnętrznego – przywoływała znane etykiety, tworzyła peryfrazy z wykorzystaniem propagandowo nacechowanych czasowników, wartościujących przymiotników, dodatkowo wzmacniała deprecjonujący wydźwięk przekazu propagandowymi kliszami o czysto magicznej funkcji. Rytualność środków, które dookreślały wroga, stawiały go poza narzucaną wspólnotą, jasno wskazuje, że nie chodziło o jakąkolwiek wymianę poglądów czy minimalne choćby odniesienia do rzeczywistości, ale o utrzymanie władzy w sytuacji kryzysu na różnych płaszczyznach: ideologicznej, gospodarczej, komunikacyjnej.

Prasa niezależna

Ze schematycznym stylem prasy oficjalnej oponuje felietonowość stylu prasy niezależnej, wyrażająca się poprzez gry językowe (komunikacyjne, tekstowe) oraz, najogólniej – hetoregeniczność, czerpanie z różnych rejestrów, stylów, co wynikało z poszerzenia spektrum mówienia o sprawach publicznych. Generalnie wszelkie strategie obserwowane w tekstach drugiego obiegu miały na celu powrót do słowa znaczącego: posiadającego znaczenie wolne od manipulacji i propagandowego sprofilowania, tak, by mogło ono powrócić do roli narzędzia komunikowania się. Podkreślano bowiem, iż ję-

³² Etykieta ukuta w propagandzie lat 60.: nazywała studentkich działaczy opozycyjnych, skazanych po wydarzeniach w roku 1968.

³³ (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji...*, op. cit., [OM 671].

³⁴ (Bez podpisu), *Wbrew interesom narodu...*, op. cit., [OM 674].

zyk władzy stał się nie tylko pozorny, hermetyczny, wykluczający Innego, ale ograniczający już nawet dla własnej, deklaratywnej wspólnoty. Kryzys dyskursu dominującego, którego istotę stanowi język, trafnie ujął Stefan Kisielewski w artykule oceniającym rolę wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce:

- (18) Jaki jest bilans polskiej podróży Jan Pawła II [...]? Dlaczego władze musiały przegrać? Z powodu dla nich nieuchwytnego i niepojętego, komuniści są bowiem także nieświadomymi niewolnikami stworzonego przez siebie systemu i w niektórych dziedzinach nie potrafią zeń wykroczyć nawet wyobraźnią. Z powodu mianowicie odmienności języka, w której, jak w soczewce, skupiają się wszystkie inne odmienności. W ustach papieża Wojtyły słowa odzyskały swoje prawdziwe znaczenie³⁵.

Z przywracaniem istoty słowa wiązało się już samo nazywanie mechanizmów nowomowy komunistycznej, które traciły w ten sposób moc propagandową, np.:

- (19) Jesteśmy na każdym kroku zmuszani przez środki masowego przekazu do wysłuchiwania optymistycznych referatów, sprawozdań, prognoz itp., wysoce optymistycznych ocen na temat dynamicznego – słowo to ostatnio stało się niezwykle modnym sloganem w reżimowych mass mediach – rozwoju ekonomiczno-społecznego naszego kraju. Pomimo usilnych starań oficjalnej propagandy, od lat podających nieprawdziwe i szkodliwe dla świadomości narodu informacje, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że kraj nasz znajduje się w stanie głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego³⁶.
- (20) PZPR i jej Rząd próbują ratować sytuację, stosując co pewien czas tzw. „wielki manewr gospodarczy” i rozgłaszając w reżimowej propagandzie, że jest to nowy genialny pomysł Partii i jej leaderów [...]³⁷.

Komunikację perswazyjną w niezależnej prasie podporządkowano głównie mobilizacji społeczeństwa i organizowaniu podstaw wspólnoty, co naturalnie odnosiło się do codzienności politycznej kształtowanej przez „innych” oraz do „ich” języka. Przede wszystkim następowało językowe „odmitologizowanie” władzy, tzn. nazywanie wprost przez pryzmat wykonywanej funkcji oraz włączanie w dyskusje o codzienności, w oceny relacji ze społeczeństwem. Powtarza się tu określenie *ekipa*, bliższe potoczności, a wolne od propagandowej sakralności w opisywaniu władzy, np.:

³⁵ S. Kisielewski, *O krakowskim papieżu i Jego podróży do Polski*, „Res Publica” 1979, nr 3 [OM 347].

³⁶ K. Gąsiorowski, *Rozważania nad źródłami kryzysu*, „Opinia Krakowska” 1978, nr 2/3 [OM 170].

³⁷ Ibidem, [OM 172].

- (21) Coraz częściej słyzy się i czyta w środkach masowego przekazu apele o wydajniejszą pracę, lepszą organizację, poprawę stosunków pracy itp. [...] W ten sposób ekipa rządząca chce wmówić nam, że za obecny kryzys społeczno-gospodarczy odpowiedzialność ponosi społeczeństwo, a nie ekipa sprawująca władzę³⁸.
- (22) Ekipa rządząca zapomniiała, że warunkiem trwałości społeczeństwa i jego dobrego funkcjonowania jest wzajemny pozytywny stosunek jego członków [...]. Tymczasem ekipa rządząca stara się jak może, żeby skłócić poszczególne grupy społeczne ze sobą³⁹.
- (23) Dorośli zaś uważają, że wizyta Papieża stwarza władzy okazję do dokonania zasadniczych zmian w polityce wewnętrznej i pozyskania sobie społeczeństwa, czego ta władza desperacko potrzebuje. Wydaje się jednak, że obecna ekipa nie jest zdolna do dokonania takiego kroku i będzie się starała utrzymać *status quo*⁴⁰.

Propagandową figurę władzy w niezależnych tekstach prasowych „rozbrajały” ponadto takie zjawiska tekstowe jak ironia (zaznaczana cudzysłowem lub modyfikatorem „tzw.”), bazująca na jaskrawej nieadekwatności, sprzeczności między nazwą a wiedzą wynikającą z doświadczenia nadawcy i odbiorcy, np.:

- (24) Trzydziestoletnie z górą rządy tzw. „Władzy Ludowej”, nie liczące się z opinią społeczną i żywotnymi interesami narodu doprowadziły do nieodwracalnego naszym zdaniem kryzysu zaufania społeczeństwa do władzy, jej poczynań i deklaracji⁴¹.
- (25) 35 lat „Władzy Ludowej” zniszczyło w społeczeństwie umiejętność myślenia kategoriami ekonomicznymi i państwowymi, zniszczyło również kulturę polityczną społeczeństwa i narodu⁴².

W podobny sposób – za pomocą ironicznych, deprecjonujących peryfraz, doraźnych metafor – opisywano podporządkowane autorytarnej władzy instytucje, np.:

- (26) Fakt istnienia Służby Bezpieczeństwa statystyczny obywatel odnotowuje zwykle raz w roku z okazji święta MO i SB. Krótka wzmianka o instytucji strzegącej zdobyczy rewolucyjnych przemian, tj. partyjnego patentu na światopogląd swoich poddanych, przy dłuższym, nie ograniczającym się do zasygnalizowania samego istnienia, komentarzu o trudnej pracy

³⁸ R. Kahl-Stachniewicz, *Kto odpowiada za kryzys gospodarczy?*, „Opinia Krakowska” 1978, nr 1 (IV) [OM 139].

³⁹ Ibidem, [OM 140].

⁴⁰ J. Środoń, *Jan Paweł II w Polsce. Z czym do Gościa*, „Merkuriusz Krakowski i Światowy” 1979, nr 4 (V) [OM 325].

⁴¹ K. Gąsiorowski, op. cit., [OM 170].

⁴² Ibidem, [OM 172].

funkcjonariuszy w szaro-niebieskich mundurach, może niejednego skłonić do refleksji nad zakresem kompetencji policji politycznej⁴³.

- (27) Jak wszyscy wiemy, ZOMO powołane zostało przez władze PRL do tłumienia zbiorowych przejawów niezadowolenia społeczeństwa z panujących w kraju warunków [...] Owych rycerzy pałki, gazu i petardy wielokrotnie już widzieliśmy w akcji. Szczególnie zapisali się oni w pamięci robotników Wybrzeża w grudniu 1970 roku i Radomia w czerwcu 1976 roku⁴⁴.

Dookreślaniiu Innego służyły ponadto perswazyjne określenia zawierające przymiotniki opisowo-wartościujące, rzeczowniki o negatywnej treści i konotacjach; w przeciwieństwie do propagandowych etykiet, stanowiły element racjonalnej narracji, powiązanej z argumentacją uzasadniającą pejoratywne oceny, np.:

- (28) Znany patent despotycznej władzy na rządzenie społeczeństwem polega na poddaniu go całkowitej kontroli [...] Po 35 latach pomysły takie byłyby trudne do realizacji na większą skalę, obserwujemy więc przejście od metod rewolucyjnych do zespołu działań nekających, których istotę stanowi prowokacja i zemsta⁴⁵.
- (29) Dzisiaj obywatel idąc do wyborów (czytaj – głosowania) i głosując w dodatku bez skreśleń tym samym popiera nieudolną władzę i staje się odpowiedzialny na równi z nimi⁴⁶.
- (30) Ogromne spustoszenie w społeczeństwie uczyniła dyktatura PZPR przez paczenie charakterów, łamanie kręgosłupów moralnych, przez odebranie ludziom poczucia własnej godności i szacunku dla samego siebie⁴⁷.
- (31) Wbrew pozorom tematami zakazanymi w oficjalnych środkach przekazu są nie tylko problemy polityczne; tematami objętymi drobiazgową i skrupulatną cenzurą są także problemy gospodarcze kraju, stale rosnąca podwyżka cen, sytuacja chłopów i robotników, zagadnienia współczesnej historii Polski oraz wiele innych spraw, które w sposób bezpośredni mogą obnażyć sytuację Polski po 35 latach reżimu komunistycznego w tym kraju⁴⁸.

⁴³ G. Małkiewicz, *Władza rozmawia ze studentami. Etos, którego nie znałem*, „Sygnał” 1978, nr 5 (XI) [OM 225].

⁴⁴ K. Halicki, *Apel lipcowy rycerzy pałki i petardy*, „Opinia Krakowska”, nr 4/5 (VIII/VIII) [OM 192].

⁴⁵ (Komentarz redakcji), *Ewolucja systemu*, „Merkuriusz Krakowski i Światowy” 1980, nr 7 (IV) [OM 507].

⁴⁶ R. Kahl-Stachniewicz, *Wybory czy głosowanie*, „Opinia Krakowska” 1980, nr 19 (I/II) [OM 474].

⁴⁷ K. Gąsiorowski, op. cit., [OM 172].

⁴⁸ (Redakcja), *Artykuł wstępny*, „Wiadomości Tarnowskie” 1979, nr 1 [OM 392].

Bliższe etykietom (ze względu na zamierzoną powtarzalność, a także wyrazistość i skrótowość charakterystyk) były określenia władzy wskazujące w sposób metaforyczny na nadużycia rządzących; mają jednak rzadsze poświadczenia, występują w funkcji mobilizującej, np. w trakcie wyborów:

- (32) Dzisiaj obywatel idąc do wyborów (czytaj – głosowania) i głosując w dodatku bez skreśleń tym samym popiera nieudolną władzę i staje się odpowiedzialny na równi z nimi [...] za umacnianie rządów czerwonej arystokracji oraz przywilejów czerwonej burżuazji, brak wolności sumienia i wyznania itp. [...] Jeżeli mimo wszystko strach cię obleci i ulegając przesądowi pójdziesz głosować bez skreśleń na FJN to potem nie narzekaj [...], sam bez żadnego przymusu głosowałeś, nie wskazując najmniejszej nieufności do nieudolnych rządów „miłościwie” panującej nam czerwonej arystokracji⁴⁹.

Środki dookreślające Innego z perspektywy wartości, politycznych wyborów reprezentowanych przez nadawcę prasy niezależnej tworzą repertuar specyficzny – w tym sensie, że stanowią rodzaj „pomostu”, a nie „barier” między „my” i „oni”. W związku z tym można je uznać za sygnały (wykładniki) postaw charakterystycznych dla dyskursów demokratycznych: proobywatelskich, otwartych także na inne grupy, takich, które nie wykluczają Innego⁵⁰. Niewątpliwie na formowanie się takich postaw i odpowiadającego im języka racjonalnego dialogu miało wpływ skorelowanie niezależnego dyskursu przedsolidarnościowego z etycznym dyskursem odnowy, w którym uczestniczyły też głosy kościoła katolickiego⁵¹.

Zakończenie

Sposób, w jaki prasa końca lat 70. konstruowała ramę wroga oraz werbalizowała opozycje polityczne, wyznaczał różnice zachowań komunikacyjnych w przestrzeni dyskursu dominującego i opozycyjnego.

⁴⁹ R. Kahl-Stachniewicz, *Wybory czy głosowanie...*, op. cit., [OM 474].

⁵⁰ E. Bobrowska, *Wspólnota dyskursywna i wyobrażona w analizie dyskursów publicznych*, „Media i Społeczeństwo”, 2013, nr 3, s. 16-17. Autorka opisuje przykład dyskursu, jakim w swych kazaniach posługiwał się ks. Jerzy Popiełuszko: tworzonego na użytek partykularnych grup w społeczeństwie, a mimo to otwartego na inne grupy, co jest cechą demokratycznych dyskursów obywatelskich. Takie cechy dyskursu wynikają z przyjętej postawy etycznej, tzn. poszanowania godności każdego człowieka.

⁵¹ Ważny dla opozycji głos Tischnera wskazywał wyraźnie na potrzebę dialogu z Drugim, również w sytuacji mierzenia się z oceną Historii. Zob.: D. Suska, „*Wam nie wolno nie rozumieć*”..., op. cit., s. 268-276.

Dysponent ówczesnego dyskursu dominującego ograniczał się jedynie do prób utrwalenia deklaratywnej, magicznej wspólnoty wartości. Figura wroga – wpisywanego w narrację wykluczającą, była w prasie oficjalnej kluczowa: przywoływała dychotomiczną opozycję świata i służyła propagandowemu objaśnianiu bieżących problemów społecznych, politycznych, nawet gospodarczych, w sposób odległy od rzeczywistości. Odpowiadał tej wizji kanoniczny repertuar etykiet i sprawdzone w innych okresach kryzysowych mechanizmy dyskredytujące. Schyłkowy okres PRL to zatem w komunikacji oficjalnej powrót do retoryki emocjonalnej, negatywnej, skoncentrowanej wokół „stereotypu wroga”, który powstaje i kształtuje się na gruncie stereotypu „obcego”⁵².

Prasa drugiego obiegu zarysowuje natomiast odmienną kategorię Innego – obcego ideologicznie. Punktem wyjścia stało się w okresie przedsolidarnościowym urealnienie myślenia o społeczeństwie, które zaczęło się od próby zmiany języka i przywrócenia mu funkcji komunikatywnej. Do dyskursu publicznego (prasowego) wprowadzano nieobecne dotąd środki budujące narrację racjonalną oraz środki emocjonalne, ale inne od zastanych – programowo łamiące szabloność języka propagandowego. Warto więc podkreślić, że w prasie niezależnej zauważalne były sygnały pragmatycznej koncepcji oponenta politycznego, która w wymiarze społecznym stawiała się zapowiedzią relacji budowanych na poszanowaniu drugiej strony politycznego sporu czy innej wspólnoty wartości; relacji, w których język nie wyklucza, lecz tworzy „pomosty”.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Opozycja małopolska w dokumentach 1976-1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003.
- (Bez podpisu), *Zakończyły się Juwenalia*, „Dziennik Polski” 1977, nr 109 (16 V), s. 652-654.
- (Bez podpisu), *Prawda o jednej prowokacji*, „Gazeta Południowa” 1977, nr 111 (18 V), „Dziennik Polski” 1977, nr 112 (19 V), za: „Życie Warszawy” 1977, nr 116 (18 V), s. 669-672.
- (Bez podpisu), *Wbrew interesom narodu. Manowce prowokacji*, „Trybuna Ludu” 1977, nr 119 (21-22 V), s. 674-676.
- Gąsiorowski K., *Rozważania nad źródłami kryzysu*, „Opinia Krakowska” 1978, nr 2/3, s. 170-172.

⁵² S. Olszyk, *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce*, Olsztyn 2013, s. 21.

- Halicki K., *Apel lipcowy rycerzy pałki i petardy*, „Opinia Krakowska”, nr 4/5 (VIII/VIII), s. 192-193.
- Kahl-Stachniewicz R., *Kto odpowiada za kryzys gospodarczy?*, „Opinia Krakowska” 1978, nr 1 (IV), s. 139-141.
- Kahl-Stachniewicz R., *Wybory czy głosowanie*, „Opinia Krakowska” 1980, nr 19 (I/II), s. 473-474.
- Kisielewski S., *O krakowskim papieżu i Jego podróży do Polski*, „Res Publica” 1979, nr 3, s. 342-347.
- Kochański J., *Komu szkodzą?*, „Echo Krakowa” 1977, nr 121, s. 693-695.
- (Komentarz redakcji), *Ewolucja systemu*, „Merkuriusz Krakowski i Światowy” 1980, nr 7 (IV), s. 507-508.
- Łukasiewicz R., *O dojrzałości i rozwadze*, „Sztandar Młodych” 1977, nr 119 (20 V), s. 672-674.
- Malkiewicz G., *Władza rozmawia ze studentami. Etos, którego nie znałem*, „Sygnał” 1978, nr 5 (XI), s. 225-227.
- (Redakcja), *Artykuł wstępny*, „Wiadomości Tarnowskie” 1979, nr 1, s. 392-393.
- Środoń J., *Jan Paweł II w Polsce. Z czym do Gościa*, „Merkuriusz Krakowski i Światowy” 1979, nr 4 (V), s. 325-326.

Opracowania

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Biniewicz J., *Figura wroga we współczesnym dyskursie publicznym*, [w:] *Oblicza Komunikacji 2: Ideologie codzienności* red. I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2009, s. 23-30.
- Bobrowska E., *Wspólnota dyskursywna i wyobrażona w analizie dyskursów publicznych*, „Media i Społeczeństwo”, 2013, nr 3, s. 11-20.
- Bralczyk J., *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa 2001.
- Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gąsztdol-Senia, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016.
- Dudek A., *Ślady PeeReLu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2000.
- Friszke A., *Czasopisma drugiego obiegu*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012.
- Głowiński M., *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków 2013.
- Głowiński M., *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie*, Warszawa 2016.
- Kłosińska K., *Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice 2016, s. 113-119.
- Kamińska-Szmaj I., *U źródeł politycznego dyskursu dominującego*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice 2016, s. 121-131.

- Kochan M., „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika, [w:] *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 85–90.
- Olszyk S., *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce*, Olsztyn 2013.
- Ożóg K., *Język w służbie polityki*, Rzeszów 2004.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2011.
- Ożóg K., *Rytualizacja w języku władzy komunistycznej PRL*, [w:] *Oblicza Komunikacji 7: Język polityki – historia i współczesność*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2014, s. 37–50.
- Suska D., *Dyskurs wokół śmierci Stanisława Pyjasa (językowe strategie zarządzania kryzysem w prasie krakowskiej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 5” 2017, nr 43, s. 115–130.
- Suska D., „Wam nie wolno nie rozumieć” – perspektywa aksjologiczna w konferencjach Józefa Tischnera. O jednym ze źródeł dyskursu etycznego u schyłku PRL, [w:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek, Bydgoszcz 2019, s. 267–278.
- Szczepankowska I., *Konstelacja dyskursów związanych tematycznie i funkcjonalnie ze sferą prawa – próba typologii*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice 2016, s. 31–39.
- Trembicka K., *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956–1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Politologia” 2014, nr XXI, 2, s. 105–120.
- Witosz B., *Czy potrzebne nam typologie dyskursów?*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Katowice 2016, s. 22–30.
- Wojślaw J., *Figura wroga w ideologii i propagandzie XX-wiecznych totalitaryzmów – przyczynek do dyskusji*, „Media Biznes Kultura” 2017, nr 1 (2), s. 47–63.